

RELACJE WZAJEMNE MARCHII BRANDENBurskiej I WIELKOPOLSKI WŁAŚCIWEJ W DOBIE II WOJNY PÓŁNOCNEJ

Bartosz Staręgowski

Archiwum Państwowe w Lublinie
State Archives in Lublin
e-mail: bartosz.staregowski@lublin.ap.gov.pl
<https://orcid.org/0000-0002-4775-0162>

Streszczenie. II wojna północna to niewątpliwie okres dynamicznych rozgrywek politycznych. Zmiany sojuszu, polityczne batalie, ustępstwa terytorialne oraz porozumienia zmieniające zasady gry to działania będące na porządku dziennym. Wielkopolska właściwa, czyli dwa województwa – poznańskie i kaliskie mające jeden wspólny sejmik w Środzie, również została wciągnięta do tej gry, która toczyła się zarówno na polu dyplomatycznym, jak i militarnym. Od momentu, gdy Wielkopolska stała się jednym z pierwszych celów inwazji szwedzkiej oraz została pozbawiona porządnego wsparcia, lokalni politycy zaczęli poszukiwać pomocy za granicą. Najbliższym sąsiadem była Marchia Brandenburska. W wyniku zaporowych warunków postawionych przez elektora brandenburskiego w zamian za wsparcie, Wielkopolanie odmówili wejścia w sojusz, a Brandenburczycy w dalszej perspektywie zawarli go ze Szwedami i wspólnie okupowali Wielkopolskę właściwą. Okupacja zakończyła się dopiero po odzyskaniu Poznania i siłowemu wyegzekwowaniu rozejmu zawartego w Sulęcinie kilka miesięcy wcześniej. Wzajemne stosunki wplecione były też w politykę ogólnopolską, prowadzoną przez Rzeczpospolitą, w której również rozgrywka toczyła się wokół wzajemnych relacji z Marchią.

Słowa kluczowe: Marchia Brandenburska; Prusy; Wielkopolska właściwa; II wojna północna; elektor; traktat pokojowy; wyprawy

Okres II wojny północnej to nie tylko czas wzmożonych działań militarnych, ale również szeroko zakrojonych rozgrywek politycznych zarówno na arenie wewnętrznej, jak i międzynarodowej. W działania zaangażowanych było wiele krajów, wśród których na plan pierwszy wysunęły się Rzeczypospolita

Artykuły są objęte licencją Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

oraz Królestwo Szwecji. Oba kraje przez cały okres swoich zmagania szukały sojuszników i dogadywały z nimi szczegóły współpracy. Jednym z takich państw ościennych zaangażowanych w konflikt, i to po obu stronach, była Marchia Brandenburska. Początkowo, dzięki zabiegom polityków wielkopolskich, a zwłaszcza wojewody poznańskiego Krzysztofa Opalińskiego próbowano nakłonić elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma do walki po stronie polskiej, jednak ostatecznie w wyniku zaporowych warunków postawionych przez elektora oraz skandalu szpiegowskiego zaoponowali sami Wielkopolanie, przez co plany te nie zostały zrealizowane, a Fryderyk Wilhelm w wyniku nacisków zawarł sojusz ze Szwedami. Nie bez powodu wspomina się tu o politykach z Wielkopolski, gdyż jej terytorium stało się jednym z najistotniejszych teatrów działań podczas całej wojny. Mowa jest tu nie o całej prowincji, ale jej rdzeniu, czyli Wielkopolsce właściwej, tzn. obszaru złożonego z dwóch województw – poznańskiego i kaliskiego¹.

Oba województwa łączył sejmik ziemski, na którego sesje zjeżdżano się do Środy. Był on jednym z najważniejszych i najbardziej opiniotwórczych w całym kraju². To tutaj w kolegiacie pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny odbywały się zjazdy, na których decydowano o wyborze podatków, lokalnych urzędników czy też o sprawach społecznych, religijnych i wojskowych. Zjazdy te miały miejsce również i w innych miastach, np. w Poznaniu, Kole, Poniecu czy Krobi, jednak najwięcej odbyło się właśnie w Środzie³. Zjazdy szlachty miały kluczowe znaczenie w kreowaniu lokalnej polityki, która od pewnego momentu łączyła się z tą prowadzoną na szczeblu centralnym. Szczególnie widoczne było to w sytuacji, gdy Wielkopolska właściwa znalazła się w centralnym punkcie wydarzeń, tak jak to wystąpiło na początku II wojny północnej.

To od Wielkopolski właściwej Szwedzi rozpoczęli swoją inwazję w Koronie Królestwa Polskiego, i to właśnie ona jako pierwsza stawiała opór przeciwko ich wojskom. Granicząca od zachodu z Królestwem Polskim Marchia Brandenburska⁴ dołączyła do konfliktu nieco później. Szwedzi zgodnie z zawartym sojuszem oddawali Brandenburczykom we władanie obszar Wielkopolski właściwej, dlatego to właśnie ta część kraju miała z nimi dość intensywne relacje.

¹ A. GĄSIOROWSKI, *Wielkopolska jako region historyczny*, w: *Dzieje Wielkopolski*, red. J. Topolski, t. 1, Poznań 1969, s. 33.

² W. KONOPCZYŃSKI, *Wielkopolska w dobie Rzeczypospolitej szlacheckiej*, „Roczniki Historyczne” 1 (1925), s. 76; J. TOPOLSKI, *Wielkopolska poprzez wieki*, Poznań 1999, s. 94-98.

³ M. ZWIERZYKOWSKI, E. TACKA, *Miejsce obrad sejmików województw Wielkopolski właściwej od XVI do XVIII wieku*, „Res Historica” 2016, nr 42, s. 76-77, 91-97.

⁴ Zob. [Mapa] *Rzeczpospolita w epoce Wazów (1587-1632-1648-1668)*, oprac. P. Kamiński, Warszawa 2013.

Celem tekstu jest ich prześledzenie od momentu sprzed wojny, gdzie szukano z nimi porozumienia, aż do czasu ich wejścia do teatru działań i walki z nimi o ich opuszczenie. Warto przyjrzeć się ich przyczynom, a następnie kolejnym etapom wzajemnych relacji Brandenburczyków i Wielkopolan.

TYTUŁOWE ZAGADNIENIE W OPRACOWANIACH NAUKOWYCH

Stan badań należałoby podzielić na dwa główne obszary naukowego zainteresowania: stosunków bilateralnych Rzeczypospolitej z Marchią Brandenburską oraz zawężenie pola do wielkopolskiego teatru działań wojennych. W tym pierwszym zakresie niewątpliwie kluczowe wydają się prace: Barbary Szymczak, traktujące bardzo szeroko o relacjach Rzeczypospolitej z Brandenburgią i Prusami Książęcymi w drugiej połowie XVII wieku⁵, Andrzeja Kamieńskiego⁶, Dariusza Makilli⁷, Kazimierza Piwiarskiego⁸ oraz te opisujące historię Brandenburgii i jej stosunków z Rzeczpospolitą autorstwa Bogdana Wachowiaka⁹.

W przypadku drugiego zagadnienia istnieje wiele opracowań, poczynwszy od tych klasycznych Ludwika Kubali¹⁰, poprzez Włodzimierza Dworzaczka¹¹,

⁵ B. SZYMCAK, *Stosunki Rzeczypospolitej z Brandenburgią i Prusami Książęcymi w latach 1648-1668 w opinii i działaniach szlachty koronnej*, Warszawa 2002; TEJŻE, *Między Ryńskiem a Królewcem. Jak rozeszły się drogi Prus Królewskich i Książęcych w obliczu zagrożenia szwedzkiego*, „Przegląd Historyczny” 43 (2002), z. 4, s. 401-411.

⁶ A. KAMIEŃSKI, *Polska a Brandenburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Poznań 2002; TEGOŻ, *Kulisy kapitulacji wielkopolskiego pospolitego ruszenia pod Ujściem w 1655 roku*, „Klio”. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 43 (2017), z. 4, s. 47-68.

⁷ D. MAKILLA, *Sprawa pruska w traktacie oliwskim z 3 maja 1660 roku*, cz. 1: *Zakończenie działań wojennych i brandenburskie przygotowania do rokowań pokojowych (1657-1659/1660)*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 2018, nr 1 (299), s. 57-76; TEGOŻ, *Zniesienie hołdu pruskiego. Uwolnienie Prus Książęcych z podległości lennei wobec Rzeczypospolitej w latach 1657-1658*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 22 (2015), s. 139-151.

⁸ K. PIWIARSKI, *Stosunki szwedzko-brandenburskie a sprawa polska w czasie pierwszej wojny północnej*, w: *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655-1660*, red. K. Lepszy i in., t. 1, Warszawa 1957, s. 421-451.

⁹ B. WACHOWIAK, *Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych (1500-1701)*, t. 1, Poznań 2001; TEGOŻ, *Polityka Brandenburgii-Prus wobec Polski w latach 1618-1763*, „Roczniki Historyczne” 49 (1983), s. 49-89.

¹⁰ L. KUBALA, *Wojna brandenburska 1656-1657*, Lwów-Warszawa 1917.

¹¹ W. DWORZACZEK, *Od najazdu szwedzkiego do trzeciej wojny północnej*, w: *Dzieje Wielkopolski*, t. 1, s. 683-705.

Jana Wimmera¹², Jerzego Wisłockiego¹³, Jolantę Dworzaczkową¹⁴, Karola Olejnika¹⁵, aż do współczesnych, m.in. Dariusza Kupisza¹⁶ czy Bartosza Staręgowskiego¹⁷. Należy również wspomnieć o artykule Władysława Czaplińskiego, który choć dotyczy tylko jednego z epizodów wojny, to niezwykle kluczowego, w bardzo szczegółowy sposób opisanego przez autora¹⁸.

W przypadkach obu obszarów kwestie relacji Brandenburczyków z Wielkopolanami stanowią zaledwie fragment opisywanych zagadnień, jednakże w wielu momentach bardzo intensywny i istotny w nowożytnej historii państwa polskiego. Oczywiście przytoczone opracowania nie wyczerpują wszystkich, w których pojawiają się jakiegokolwiek wzmianki o udziale Marchii w wojnie na terenie państwa polsko-litewskiego, ale w wymienionych przypadkach fragmenty te są dość obszerne i wnoszą istotną wartość do wyjaśnienia zagadnienia, które podejmuje niniejszy artykuł.

PRÓBA PODDANIA SIĘ POD PROTEKCJĘ FRYDERYKA WILHELMA

Gdy w grudniu 1654 r. król szwedzki Karol Gustaw otrzymał zgodę Riksdagu i Rady Państwa na rozpoczęcie wojny, coraz więcej osób świadomych politycznie w Rzeczypospolitej podejrzewało, że niebawem dojdzie do inwazji na teren kraju. Stanowisko szwedzkie nie było co prawda do końca jasne, gdyż przewidywano dwa różne kierunki działań: polski i rosyjski. Ostatecznie zdecydowały nierozwiązane sprawy dotyczące Inflant oraz używanie nadal przez Wazów polskich tytułu króla Szwecji. Ponadto, liczono na bogate łupy, które miały przapaść żołnierzowi szwedzkiemu po zwycięskiej kampanii¹⁹. Na ewentualny

¹² J. WIMMER, *Polska–Szwecja. Konflikty zbrojne w XVI–XVIII w.*, Oświęcim 2013.

¹³ J. WISŁOCKI, *Walka z najazdem szwedzkim w Wielkopolsce 1655–1656*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” [dalej: SMDWP] 2 (1956), z. 2, s. 53–77.

¹⁴ J. DWORZACZKOWA, *Sprawy wojska na sejmikach wielkopolskich w latach 1648–1668*, w: *Pax et bellum*, red. K. Olejnik, Poznań 1993, s. 55–64.

¹⁵ K. OLEJNIK, *Obrona polskiej granicy zachodniej od końca XIV do schyłku XVIII w.*, Poznań 1985.

¹⁶ D. KUPISZ, *Wyprawy żołnierza łanowego w Koronie w czasach Jana Kazimierza*, Warszawa 2018.

¹⁷ B. STARĘGOWSKI, *Formacje zbrojne samorządu szlacheckiego województw poznańskiego i kaliskiego w okresie panowania Jana Kazimierza (1648–1668)*, Warszawa 2022; TEGOŻ, *Powstanie wielkopolskie 1655–1657*, Warszawa 2022.

¹⁸ W. CZAPLIŃSKI, *Wyprawa Wielkopolan na Nową Marchię w 1656 r. i układ w Sulęcinie*, „Roczniki Historyczne” 23 (1957), s. 259–279.

¹⁹ A. STADE, *Geneza decyzji Karola X Gustawa o wojnie z Polską w 1655 r.*, SMDWP 19 (1973), z. 2, s. 20–21, 36–47, 58–59, 75–77, 88–91; I. ANDERSSON, *Dzieje Szwecji*, tłum. S. Piekarczyk, Warszawa 1967, s. 164.

kierunek mogły też wskazywać różne niepokojące wydarzenia, a poselstwo Andrzeja Morsztyna ostatecznie rozwiało wątpliwości co do szwedzkich intencji²⁰. Kluczowa decyzja o kierunku zapadła 20 marca 1655 r. i wówczas stało się to już niemal pewne²¹.

Już od pewnego czasu takiego zdania byli najbardziej wpływowi politycy wielkopolscy. Co więcej, uważali, że wobec zbliżającego się zagrożenia Wielkopolska zostanie osamotniona. Takie stanowisko mieli zarówno wojewoda poznański Krzysztof Opaliński, wojewoda łęczycki Jan Leszczyński, jak i sam starosta generalny wielkopolski Bogusław Leszczyński²². W jednym z listów Jan Leszczyński pisząc do Krzysztofa Opalińskiego nadmienił, iż zagrożenie jest bardzo realne i nie można go lekceważyć i jak najprędzej należałoby zadbać o pozyskanie właściwego wsparcia militarnego²³. Już wtedy Opalińskiemu przyszedł do głowy pewien dość kontrowersyjny pomysł. Uważał on, że należy zacieśnić współpracę z kurfirstem brandenburskim Fryderykiem Wilhelmem, a nawet poddać Wielkopolskę pod jego protekcję. Pomysł ten graniczył ze zdradą stanu, gdyż dokonywano by go poza wiedzą monarchy i sejmu; na szczęście pozostał on jedynie w sferze pomysłów wojewody poznańskiego²⁴.

Pisząc o obawie pozostania Wielkopolski samotnej w obliczu zagrożenia, należy wspomnieć, że na stanowisko senatorów wpływ miało podejście króla do ewentualnej inwazji szwedzkiej. Wydawał się on bagatelizować całe zagrożenie, a swoją uwagę skupiał na działaniach w południowo-wschodniej części kraju, gdzie to od 1654 r. toczyła się wojna z Rosją i z Kozakami. Obawy senatorów potwierdził zjazd w Warszawie 12 marca 1655 r. Tematem przewodnim rozmów z Janem Kazimierzem były kwestie związane z obronnością państwa.

²⁰ A. RADZIWIŁŁ, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, t. 3, Warszawa 1980, s. 445; S. PUFENDORF, *Siedem ksiąg o czynach Karola Gustawa króla Szwecji*, oprac. W. Krawczuk, Warszawa 2013, s. 48-49.

²¹ S. PUFENDORF, *Siedem ksiąg*, s. 53-55.

²² List Bogusława Leszczyńskiego do Andrzeja Trzebieckiego, Leszno 6 V 1655, Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie [dalej: B. Czart.], sygn. 384, s. 220-221; A. KAMIEŃSKI, *Kulisy kapitulacji*, s. 50-51; B. SZYMCZAK, *Stosunki Rzeczypospolitej z Brandenburgią*, s. 112.

²³ *Informacja o sytuacji Wielkopolski o nadchodzącym konflikcie ze Szwecją w liście Jana Leszczyńskiego wojewody łęczyckiego do Krzysztofa Opalińskiego wojewody poznańskiego – Warszawa, 11 marca 1655 r.*, w: *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1632-1655* [dalej: ASWPiK 1632-1655], oprac. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, I. Kraszewski przy współpracy A. Kamińskiego, Poznań 2022, s. 815-816.

²⁴ W. DWORZACZEK, *Od najazdu szwedzkiego*, s. 684; A. KAMIEŃSKI, *Kulisy kapitulacji*, s. 53; W. CZAPLIŃSKI, *Rola magnaterii i szlachty w pierwszych latach wojny szwedzkiej*, w: *Polska w okresie drugiej wojny północnej*, t. 2, s. 151.

Delegaci wielkopolscy domagali się od króla większego zaangażowania militarnego całego państwa w obronę północno-zachodnich obszarów przed ewentualną inwazją, zwołania sejmu oraz kolejnej misji poselskiej do Królestwa Szwecji. Król zdawał się nie podzielać ich obaw, a ponadto zarzucił im tchórzostwo i brak rozeznania politycznego²⁵. Rozgoryczeni wielkopolscy dygnitarze powrócili do domów, nie stroniąc od narzekań na postawę Jana Kazimierza²⁶. Trudno im się dziwić, skoro ich przypuszczenia niebawem miały się potwierdzić.

Próbie przygotowań do obrony we własnym zakresie podjęto na sejmiku województw wielkopolskich w Środzie 28 kwietnia 1655 r. Oprócz zorganizowania pieszej wyprawy łanowej i zwołania pospolitego ruszenia, jeden z zapisów dotyczył zaciągnięcia wojska powiatowego w sile 3000 porcji piechoty²⁷. Precedensem jest natomiast fakt, że wojsko to miało być werbowane nie na obszarze właściwości terytorialnej sejmiku, a na terenie państwa tzw. *vicinum amicum principem*²⁸. Tym państwem miała być Marchia Brandenburska, a zaprzyjaźnionym księciem Fryderyk Wilhelm. Zapis uchwały niewątpliwie nawiązywał do pomysłu Krzysztofa Opalińskiego, o którym wspomniano już wcześniej. Patrząc przez pryzmat szczegółowości pozostałych zapisów dotyczących zaciągania samorządowych formacji zbrojnych, trzeba stwierdzić, że w tym konkretnym przypadku przyjęto dość ogólnikowe założenia. Nie powołano żadnych dowódców, choć to leżało w gestii sejmiku, ani nie ustalono miejsc stacji, popisów, czyli ogólnie rzecz biorąc – nie doprecyzowano szczegółów zaciągu. Jedyne wzmianki na ten temat mówiły w sposób ogólnikowy o nadzorze wojewodów i starosty generalnego oraz o przekazaniu przez komisarzy – Jana Szlichotynga, Krzysztofa Żegockiego i Jana Broniewskiego pieniędzy pochodzących z podatku czopowego w kwocie 108 000 złp do 13 maja²⁹. Co ciekawe, na sejmie nadzwyczajnym, trwającym od maja do czerwca 1655 r., król zgodził się na zaciąg „postronnej” piechoty, która miała pozostawać pod kontrolą starosty

²⁵ A. KAMIENSKI, *Kulisy kapitulacji*, s. 52; L. KUBALA, *Wojna szwedzka w roku 1655 i 1656*, Lwów–Warszawa–Poznań 1917, s. 33-35; A. SAJKOWSKI, *Krzysztof Opaliński. Wojewoda poznański*, Poznań 1960, s. 220.

²⁶ List Andrzeja Leszczyńskiego do Jana Leszczyńskiego, Goślina 23 IV 1655, B. Czart., sygn. 384, s. 214-217; *Informacja o sytuacji przed sejmikiem w liście Jana Leszczyńskiego wojewody łęczyckiego do Bogusława Leszczyńskiego podskarbiego wielkiego koronnego i starosty generalnego Wielkopolski – Śmigiel, 23 kwietnia 1655 r.*, ASWPiK 1632-1655, s. 820-821.

²⁷ *Laudum w Środzie, 28 kwietnia 1655 r.*, ASWPiK 1632-1655, s. 828; B. STARĘGOWSKI, *Formacje zbrojne*, s. 145-148.

²⁸ *Laudum w Środzie, 28 kwietnia 1655 r.*, ASWPiK 1632-1655, s. 826; czyli na obszarze państwa zaprzyjaźnionego sąsiadującego księcia.

²⁹ Tamże, s. 826-827.

generalnego. Nie zwrócono uwagi na szczegół odnośnie do werbowania jej poza terytorium kraju³⁰.

Niemniej jednak sama sprawa rozstrzygnęła się dość szybko po zakończeniu sejmu. Otóż z powodu pewnych okoliczności, które zaszły w związku z tym zaciągiem, ostatecznie nie doszedł on do skutku. Po pierwsze – elektor postawił zaporowe warunki, którymi było żądanie obsadzenia piechotą większości ważniejszych twierdz w Wielkopolsce, co wywołało silny opór ze strony mieszkańców miast i władz miejskich³¹. Po drugie – ujawniono skandal z oficerem brandenburskim Jakubem Holstem. Holsta oskarżono o szpiegostwo i nielegalne pozyskiwanie informacji o stanie umocnień wielkopolskich, siłach Wielkopolan oraz możliwościach obronnych Poznania i rozkładu prowadzących do niego dróg³². Skandal ten odbił się szerokim echem po całej prowincji i ostatecznie zaprzepaścił plany zaciągu na terenie Marchii. Wielkopolanie musieli zatem radzić sobie sami z siłami, jakimi udało im się pozyskać w ramach organizacji piechoty łańowej i pospolitego ruszenia. Scenariusz ujskiej kapitulacji znamy, jak również jego konsekwencje. 25 lipca 1655 r. cała Wielkopolska znalazła się pod szwedzką okupacją³³. Próby wciągnięcia do wojny Marchii Brandenburskiej po stronie polskiej spełzły na niczym. Jak pokaże przyszłość, tę sytuację wykorzystają Szwedzi, którzy wciągną Brandenburczyków do wojny po swojej stronie. I to właśnie z nimi przyjdzie się zmierzyć powstałemu w październiku 1655 r. wielkopolskiemu ruchowi oporu.

³⁰ *Volumina Constitutionum*, t. 4: 1641-1668, vol. 1: 1641-1658, red. W. Uruszczak, I. Dwornicka, S. Grodziski, Warszawa 2015, s. 347-348, 351-352; S. OCHMANN-STANISZEWSKA, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo – doktryna – praktyka*, t. 1, Wrocław 2000, s. 233-237, 246-247; B. SZYMCZAK, *Stosunki Rzeczypospolitej z Brandenburgią*, s. 127.

³¹ *Postulaty Fryderyka Wilhelma elektora brandenburskiego, przedstawione województwom poznańskiemu i kaliskiemu w maju 1655 r.*, ASWPiK 1632-1655, s. 840; K. KOSSARZECKI, *Wielkopolska (wraz z województwami łęczyckim i sieradzkim) i Kujawy*, w: *Zniszczenia szwedzkie na terenie Korony w okresie potopu 1655-1660*, oprac. M. Nagielski, K. Kossarzecki, Ł. Przybyłek, A. Haratym, Warszawa 2015, s. 98.

³² *List Jana Szlichtynga marszałka sejmiku średzkiego, sędziego ziemskiego wschowskiego, do Bogusława Leszczyńskiego podskarbiego wielkiego koronnego, starosty generalnego Wielkopolski, z informacjami o postanowieniach sejmiku w Środzie i przygotowaniach do obrony Wielkopolski przed Szwedami – Środa, 3 maja 1655 r.*, ASWPiK 1632-1655, s. 835; A. KAMIENSKI, *Kulisy kapitulacji*, s. 54, 56; B. SZYMCZAK, *Stosunki Rzeczypospolitej z Brandenburgią*, s. 135-137.

³³ B. STARĘGOWSKI, *Formacje zbrojne*, s. 154-159.

SOJUSZ BRANDENBURCZYKÓW ZE SZWEDAMI

Powstanie ruchu partyzanckiego było niejako konsekwencją polityki prowadzonej przez Szwedów na podporządkowanych sobie terytoriach. Grabienie majątków szlacheckich i chłopskich, niszczenie kościołów i łamanie zobowiązań, zagwarantowanych przez Szwedów w paktach ujskich, w prosty sposób doprowadziło do powstania silnego oporu na obszarze Wielkopolski³⁴. Zachowania szwedzkich żołnierzy nie kwapiły się też korygować nowe władze nadane z ramienia szwedzkiego. Gubernatorami zostali wyznaczeni następujący dygnitarze: Klaudiusz Rholamb objął urząd gubernatora Wielkopolski, Fryderyk Nassau, landgraff heski komendanta Kościana, Wacław Sadowski – Kalisza, Krzysztof Duderstadt i Antoni Günther Weissman – Poznań, Johan Engel – Gnieźna, Szmelenberk – Zbąszynia, Overbeck – Sierakowa, Lintorm – Leszno, a Schmidt – Żnina. W ziemi wieluńskiej i okolicznych zamkach surowe rządy sprawował generał-major Jan Wejhard Wrzesowicz³⁵.

Przywódcą partyzantów został Jan Piotr Opaliński, wojewoda podlaski. Dzięki jego działaniom udało się podjąć szereg akcji zaczepnych na przełomie 1655 i 1656 r. Kościan, Pyzdry, Leszno, rozbicie odsieczy z Poznania u nurtów Warty czy też wyprawa pod Warszawę – to tylko kilka epizodów z długotrwałej walki o wyzwolenie Wielkopolski i całego kraju we wczesnej fazie potopu³⁶. Kluczowy był akt konfederacji wrocławskiej, podpisany 15 marca 1656 r., który ustalał założenia dalszej walki o wyzwolenie Wielkopolski, w tym zwalczanie Szwedów i ich sojuszników, oraz postępowanie wobec tych, którzy dopuścili się z nimi kolaboracji. Akt powoływał również wszystkich mieszkańców pod broń i wyznaczał wodza w osobie Jana Piotra Opalińskiego³⁷.

Brandenburgcy początkowo obserwowali rozwój sytuacji, realizując jedynie swoją politykę na obszarze Prus. Punktem zwrotnym było podpisanie traktatów sojuszniczych z 25 na 26 czerwca 1656 r. w Malborku, które następnie zatwierdzono 10 listopada tego roku. Na ich mocy Szwedzi przekazywali Brandenburgcom dużą część Wielkopolski, a mianowicie większość twierdz wielkopolskich. Załogi

³⁴ L. BIAŁKOWSKI, *Szkice z życia wielkopolski w siedemnastym wieku*, Poznań 1925, s. 90-102; J. WISŁOCKI, *Walka z najazdem szwedzkim*, s. 59-60; L. KUBALA, *Wojna szwedzka*, s. 97-98, 322; K. JAROCHOWSKI, *Wielkopolska w czasie pierwszej wojny szwedzkiej od r. 1655 do 1657*, Poznań 1864, s. 46-49.

³⁵ W. KOCHOWSKI, *Historia panowania Jana Kazimierza z klimakterów Wespazjana Kochowskiego przez współczesnego tłumacza w skróceniu na polski język przełożona*, wyd. E. Raczyński, t. 1, Poznań 1859, s. 272-273; K. JAROCHOWSKI, *Wielkopolska*, s. 37, 40-43.

³⁶ B. STARĘGOWSKI, *Formacje zbrojne*, s. 160-168.

³⁷ Akt konfederacji wrocławskiej, Wrocław 15 III 1656, Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Zbiór Anny z Potockich Ksawerowej Branickiej, sygn. 5, s. 455; W. DWORZACZEK, *Od najazdu szwedzkiego*, s. 686.

w miastach oraz ich dowództwo zmieniło się, pozostawiono jedynie kometantów wybranych jeszcze przez Szwedów³⁸.

Traktat pokojowy był pewnym krokiem naprzód w relacjach dwustronnych między Królestwem Szwecji a Marchią. Jeszcze na początku roku stosunki między tymi państwami były dość napięte, co groziło nawet wybuchem konfliktu. Król szwedzki, planując ewentualny sojusz, zażądał od Fryderyka Wilhelma hołdu lennego oraz 8000 żołnierzy, którzy wsparliby jego kampanię. W ramach rekompensaty dawał jedynie mgliste perspektywy zdobyczy terytorialnych na obszarze Litwy. Elektor w pierwszym momencie odmówił. W jego planach politycznych było uzyskanie połączenia terytorialnego Marchii z Prusami Książęcymi oraz w szerszym zakresie rozciągnięcie swoich wpływów na ziemie Korony i Litwy, w tym Wielkopolskę i Mazowsze, więc ewentualne propozycje szwedzkie nie realizowały nawet w wąskim zakresie tych planów. Na zaognienie w relacjach szwedzko-brandenburskich zaważył również układ w Ryńsku zawarty między stanami Prus Królewskich a elektorem, w którym Prusy oddawały się pod protekcję Fryderyka Wilhelma i, co ciekawe, za wiedzą i aprobatą samego Jana Kazimierza oraz władz centralnych³⁹. Z Prusami Królewskimi zrobiono zatem to, co planował Opaliński z Wielkopolską właściwą, tylko kilka miesięcy później.

Konflikt stawał się coraz bardziej realny, jednak zmiana sytuacji nastąpiła w dość krótkim czasie. 17 stycznia 1656 r. wojska szwedzkie otoczyły siły Fryderyka Wilhelma w pobliżu Królewca. W obliczu takiej sytuacji elektor wyraził aprobatę co do negocjacji nowych warunków. Zgodził się na złożenie przysięgi lennej z Prus Książęcych oraz zrywał wszelką zależność od Rzeczypospolitej. Oficjalne złożenie przysięgi odroczone jednak o rok. Zmniejszono również liczbę sił wsparcia do 1500 żołnierzy. To porozumienie stało się fundamentem pod czerwcowy traktat, który po kilkumiesięcznych rozmowach udało się zawrzeć. Zamiast nieprecyzyjnych wzmianek o nabytkach w Wielkim Księstwie Litewskim, elektorowi zaproponowano znaczną część Wielkopolski, co było znacznie więcej warte, szczególnie biorąc pod uwagę plany polityczne elektora. Ponadto, niedługo potem Fryderyk Wilhelm mógł wesprzeć Szwedów w odbiciu Warszawy z rąk polskich, przez co zyskał reputację skutecznego przywódcy⁴⁰. Samuel Pufendorf tak opisał sojusz:

³⁸ M. JEMIOŁOWSKI, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648-1679)*, oprac. J. Dziegielewskiego, Warszawa 2000, s. 243; L. KUBALA, *Wojna brandenburska*, s. 2; B. SZYMCAK, *Stosunki Rzeczypospolitej z Brandenburgią*, s. 211.

³⁹ B. WACHOWIAK, *Dzieje Brandenburgii-Prus*, s. 359-360; B. SZYMCAK, *Między Ryńskiem a Królewcem*, s. 401-404, 409-411.

⁴⁰ B. WACHOWIAK, *Dzieje Brandenburgii-Prus*, 360-361; B. SZYMCAK, *Między Ryńskiem a Królewcem*, s. 408.

Potem do Malborka udali się wysłani przez elektora: Jerzy Fryderyk hrabia von Waldeck. Nikolaus Ernst von Platen i Johan Ulrik Dobrzanski, z którymi mieli rokować wysłani tam: kanclerz [Eryk] Oxenstierna, Schering Rosenhane i Sten Bielke. Kiedy załatwiono już większość spraw... zawarto taki sojusz: jego głównym celem ma być uśmierzenie obecnej wojny w Polsce i przywrócenie pokoju, który byłby odpowiedni dla obu stron ze względu na ich bezpieczeństwo i stan... Na mocy tego [układu] elektor ma być zobowiązany do niesienia pomocy królowi przeciw wszystkim..., którzy najechaliby króla Szwecji w... Prusach, na Pomorzu Gdańskim, na Kaszubach, Kujawach, w [województwie] rawskim, w Wielkopolsce i Małopolsce, na Mazowszu, w ziemi dobrzyńskiej, płockiej, na Podlasiu, w [województwie] ruskim, bełskim, chełmskim, brzeskim, na Litwie, na Żmudzi, w Kurlandii i w Semigalii... Król ze swojej strony odda elektorowi te same przysługi, gdyby w tej wojnie zaatakowane zostało Księstwo Pruskie lub Warmia. Najwyższe dowództwo pozostać ma przy królu w prowincjach przynależnych do Królestwa Polskiego, a przy elektorze w jego własnym władztwie. Jednakże będzie pomiędzy nimi utrzymywana przyjazna łączność i rozważać się będzie razem sprawy tego rodzaju... Co do wielkości pomocy, jakiej elektor miał udzielić, ustalono, że dostarczy dwa tysiące jazdy i tyle samo piechoty. Z kolei król miał zapewnić sześć tysięcy ludzi, gdyby zaatakowane zostały kraje elektora. Oddziały obu stron mogły przechodzić nawzajem przez swoje tereny, jeśli była taka potrzeba... Na koniec zobowiązano się, że żaden z nich nie będzie rokował i nie zawrze żadnych układów z wrogiem bez wiedzy i zgody drugiego... Postanowiono, że ratyfikacja tego układu będzie wymieniona w ciągu czterech dni. W odrębnym pakcie zawarto: król oddał elektorowi w nagrodę za udzieloną pomoc pełnię władzy suwerennej nad czterema województwami Wielkopolski: kaliskim, poznańskim, łęczyckim, sieradzkim z powiatem wieluńskim, które [elektor] ma posiadać na przyszłość⁴¹.

Podpisany sojusz stwarzał nowe okoliczności dla partyzantów Opalińskiego, którzy po powrocie spod Warszawy musieli zmierzyć się z nowym przeciwnikiem.

SEJMIK POD OBLĘŻONYM KALISZEM I WYPRAWA *IN VIM* POSPOLITEGO RUSZENIA NA MARCHIĘ BRANDENBURSKĄ W 1656 R.

Po zwycięskich potyczkach z nieprzyjacielem pod Lubrzem i Osieczną Opaliński dotarł pod oblegany przez wojewodę malborskiego Jakuba Wejhera – Kalisz. Wejher został przysłany przez króla do Wielkopolski jako wsparcie i pomoc w odzyskaniu stolicy województwa kaliskiego⁴². Z uwagi na sporą obecność

⁴¹ S. PUFENDORF, *Siedem ksiąg*, s. 152-153.

⁴² List JKM do Jakuba Wejhera, Brzeziny, 29 IX 1656, B. Czart., 149, s. 428-429; B. STARĘGOWSKI, *Formacje zbrojne*, s. 169.

szlachty wielkopolskiej pod Kaliszem, nadarzyła się dobra okazja do zwołania po raz pierwszy od 28 kwietnia 1655 r. sejmiku szlacheckiego. Takie zorganizowano 19 września i 7 października 1656 r. Najważniejszą kwestią, którą na nich poruszono, była organizacja wyprawy odwetowej Wielkopolan na Marchię Brandenburską. Jej zamierzenie to: wtargnięcie na obszar państwa elektora, wywołanie zniszczeń oraz poczucia zagrożenia i wymuszenie tym samym na elektorze odstąpienia od sojuszu ze Szwedami i zwrócenia zagrabionych twierdz⁴³.

Sformowano dwie wyprawy: jedną – konną, *in vim* pospolitego ruszenia do uderzenia na Marchię, oraz drugą – pieszą do obsadzenia zdobytych twierdz. Na Brandenburgię miano skierować siły pod dowództwem Jana Piotra Opalińskiego i Andrzeja Grudzińskiego, komendę nad pieszymi mieli objąć Jan Opaliński oraz Zygmunt Działyński. Pułkownikiem generalnym sił zbrojnych z Wielkopolski został Opaliński. Dokładne założenia organizacyjne podawała uchwała z 7 października 1656 r.⁴⁴ Popis odbył się 27 października, na którym stawilo się ok. 1428 żołnierzy⁴⁵. Niedługo dołączyły do tego zgrupowania posiłki, przez co w ostateczności liczba żołnierzy wyniosła 2000⁴⁶.

W trakcie wyprawy na Marchię oddział brandenburskiego pułkownika Zastrowa próbował dotrzeć do Poznania, jednak siły Opalińskiego rozbiły go pod Silną⁴⁷. Sformowane pospolite ruszenie na obszarze rządzonego przez Elektora sumiennie i metodycznie realizowało podjęte zamierzenia. Pustoszone pas przygraniczny, rozszerzając stopniowo swoje działania. Wywołało to wybuch paniki wśród mieszkańców i zaniepokojenie Fryderyka Wilhelma, jednak największy lęk u niego wywołało wtargnięcie Krzysztofa Grzymułtowskiego na ziemię jego matki Elżbiety Wittelsbach, czyli do Księstwa Krośnieńskiego. Księżna w obawie o swoje życie napisała list do wojewody poznańskiego Jana Leszczyńskiego z prośbą o interwencję u monarchy, by ten nakazał przerwanie ataku na jej włości. Leszczyński interweniował u króla, a ten u Jana Piotra Opalińskiego. Grzymułtowski w ostateczności przerwał atak na Księstwo Krośnieńskie, ale nie zrezygnował ze spustoszenia innych miejscowości brandenburskich⁴⁸. Zastanawiająca jest natomiast słabość obrony elektorskiego terytorium wobec wyprawy Wielkopolan.

⁴³ B. STARĘGOWSKI, *Formacje zbrojne*, s. 171-173.

⁴⁴ Laudum, Kalisz 7 X 1656, Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej: APPoz.], Akta Braci Czeskich, sygn. 2649, s. 87-92.

⁴⁵ Popis pospolitego ruszenia w obozie pod Kaliszem, Kalisz 27 X 1656, APPoz., Księgi grodzkie kaliskie [dalej: Gr. Kal.], sygn. 280, k. 637; D. KUPISZ, *Wyprawy żołnierza łanowego*, s. 203.

⁴⁶ B. STARĘGOWSKI, *Powstanie wielkopolskie*, s. 130.

⁴⁷ A. SĄKOWSKI, *Dwaj pamiętnikarze wielkopolscy XVII w.*, SMDWP 4 (1958), z. 2, s. 210.

⁴⁸ B. STARĘGOWSKI, *Formacje zbrojne*, s. 175; TEGOŻ, *Powstanie wielkopolskie*, s. 132-133; B. SZYMCAK, *Stosunki z Brandenburgią*, s. 221-223; L. KUBALA, *Wojna brandenburska*, s. 82.

Jak podaje Władysław Czapliński, wynikało to z tego, że większość wojsk Kurfiršta skierowana była na Pomorze, a inna, duża część do obsadzenia zajętych miast i miasteczek. Zaciąg dodatkowych sił spotkał się z kolei z oporem stanów brandenburskich⁴⁹. Wobec takich problemów Brandenburczycy nie zdawali przygotować się na czas. Plan Opalińskiego został zrealizowany, a elektor przystąpił do rozmów. Na ich miejsce wybrano miejscowość Sulęcina⁵⁰.

ROZEJMI Z FRYDERYKIEM WILHELMEM W SULĘCINIE I JEGO WARUNKI

Rozpoczęcie właściwych rozmów pokojowych poprzedziło przybycie dwóch posłów brandenburskich – Piotra Ludwiga, radcy Nowej Marchii, oraz Teodora Pawłowskiego, opata klasztoru bledzewskiego, do obozu pospolitego ruszenia w Łagowie. W starym zamku joannitów Jan Piotr Opaliński podjął ich wraz ze swoim sztabem. Zgodził się na sześć-dniowy rozejm, by dać czas Brandenburczykom na przybycie do Sulęcina⁵¹.

Delegacja brandenburska, którą stanowili: Jan Fryderyk von Loeben, Wolfgang von Bornstedt, Krzysztof Golcz, Baltazar von Kokeritz i Dawid Cichorisu, przybyła 7 grudnia i rozpoczęła rozmowy wstępne. Stronę polską reprezentowali: Władysław Kłodziński, Jan Przybyszewski, Kacper Żychliński oraz Konstanty Tomicki, a przewodniczył im Krzysztof Grzymułtowski. Wyposażeni we wszelkie pełnomocnictwa ze strony Jana Piotra Opalińskiego mieli wynegocjować korzystne dla strony polskiej porozumienie. Po kilku kurtuazyjnych przemowach Grzymułtowskiego, tłumaczącego powody wtargnięcia do Marchii oraz zapewniającego o szczerej chęci porozumienia, przedstawiono warunki strony polskiej. Kolejne punkty ewentualnego porozumienia przewidywały: natychmiastowe wycofanie wojsk brandenburskich z terenu Wielkopolski, odstąpienie sojuszu ze Szwedami, udzielenie zgody na przemarsz wojsk polskich przez terytorium Marchii na Pomorze, oraz ukaranie tych, którzy w ostatnim czasie rabowali dobra obu województw, a także wypłacenie stronie polskiej odszkodowania.

Negocjacje przeciągały się z uwagi na silnie akcentowany punkt o natychmiastowym opuszczeniu wielkopolskich twierdz przez wojska brandenburskie. Delegacja elektorska, nie mogąc wypowiadać się w imieniu swojego władcy,

⁴⁹ W. CZAPLIŃSKI, *Wyprawa Wielkopolan*, s. 266-267.

⁵⁰ B. STARĘGOWSKI, *Formacje zbrojne*, s. 175; B. SZYMCZAK, *Stosunki Rzeczypospolitej z Brandenburgią*, s. 221-223.

⁵¹ W. CZAPLIŃSKI, *Wyprawa Wielkopolan*, s. 268.

nie dawała stabilnych gwarancji szybkiej realizacji tego punktu, wobec czego nastąpił pat w rokowaniach, a w pewnym momencie o mało nie doszło do ich całkowitego zerwania. Ostatecznie udało się wypracować kompromis. Według niego Brandenburczycy natychmiast opuścić mieli jedynie Zbąszyń i Międzyrzecz, co do dwóch pozostałych miast, czyli Poznania i Kościana, elektor miał podjąć decyzję w ciągu trwającego dwa miesiące rozejmu. Pomimo oporu ze strony brandenburskiej, ostatecznie zatwierdzono ten postulat. Oprócz tego Wielkopolanie zobowiązali się wyprowadzić Brandenburczyków z terytorium Marchii, a ci odstąpić od Szwedów i nie podejmować przeciwko Rzeczypospolitej działań zaczepnych, ani w Wielkopolsce, ani na innych obszarach państwa. W sprawie twierdz oddanych pod decyzję elektora ich załogom zakazano podejmowania działań zaczepnych, a Wielkopolanom oblegania ich, oraz nakazano dostarczenie podstawowego zaopatrzenia. Strona brandenburska zobowiązała się również oddać kosztowności, które ukradziono i zdeponowano w Marchii⁵².

PORZĄDKOWANIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH W WIELKOPOLSCE I WYEGZEKWOWANIE POSTANOWIEŃ TRAKTATU W SULĘCINIE

Czas pokazał, że wyegzekwowanie postanowień dotyczących zwrotu twierdz w Wielkopolsce nie będzie takie proste. O ile udało się odzyskać dość szybko Zbąszyń (15 grudnia 1656 r.) i Międzyrzecz (20 grudnia 1656 r.), o tyle w przypadku pozostałych miast sytuacja wydawała się o wiele cięższa⁵³. Tym niemniej na początku roku wciąż obowiązywał dwumiesięczny rozejm. Wielkopolanie w tym czasie odbyli sesję sejmiku w Środzie 19 stycznia 1657 r. Według uchwały decydowali oni o kontynuacji walki, zmienili jednak formułę organizacji sił zbrojnych z pospolitego ruszenia na wyprawy łanowe konne i piesze⁵⁴.

Gdy 26 lutego do Wielkopolski zawitał sam król, w celu ratyfikacji układu sulęcińskiego, z aprobatą odniósł się do utrzymania wielkopolskiej siły zbrojnej oraz zwołał sejmik do Pyzdr na marzec 1657 r.⁵⁵ Tymczasem od układu w Sulęcinie

⁵² W. CZAPLIŃSKI, *Wyprawa Wielkopolan*, s. 269-273; L. KUBALA, *Wojna brandenburska*, s. 82-83; W. SAUTER, *Krzysztof Żegocki, pierwszy partyzant Rzeczypospolitej 1618-1673*, Poznań 1981, s. 102; J. WIMMER, *Polska-Szwecja*, s. 180; K. OLEJNIK, *Obrona polskiej granicy*, s. 308-309; K. JAROCHOWSKI, *Wielkopolska*, s. 83.

⁵³ A. SĄKOWSKI, *Dwaj pamiętnikarze*, s. 210; J. WISŁOCKI, *Walka z najazdem szwedzkim*, s. 73.

⁵⁴ Laudum, Środa, 19 I 1657, APPoz., Gr. Kal., sygn. 280, k. 1-5v.

⁵⁵ List Stefana Korycińskiego do Krzysztofa Grzymułtowskiego, Pyzdry, 25 II 1657, B. Czart., sygn. 400, s. 221-222; Uniwersał JKM do szlachty województw poznańskiego i kaliskiego, Kalisz 27 II 1657, APPoz., Gr. Kal., sygn. 280, k. 32v-33.

minęły już dwa miesiące, a Poznań i Kościan wciąż nie zostały zwrócone. Zwiastowało to ciąg dalszych walk o odebranie tych twierdz z rąk brandenburskich. Sejmik w Pyzdrach z 14 marca 1657 r. i kolejny z 30 kwietnia 1657 r. w Kaliszu zatwierdzał postanowienia odnośnie do organizacji wypraw łanowych oraz ich finansowanie z lokalnych podatków. Na obszarze Wielkopolski właściwej trwały działania organizacyjne związane z wystawieniem jazdy łanowej oraz piechoty. Zdecydowano się również na zwołanie pospolitego ruszenia w celu wsparcia żołnierza łanowego⁵⁶.

Od czerwca rozpoczęły się działania operacyjne mające na celu odzyskanie stolicy Wielkopolski. Opaliński nakazał otoczenie miasta i utworzenie blokady, aby żaden z obecnych w nim brandenburskich żołnierzy nie mógł się wydostać. Blokada jednak okazała się niezbyt szczelna, na dodatek Opalińskiemu dowódcy głównie jazdą brakowało możliwości przeprowadzenia szturmów na mury miejskie⁵⁷. Dopiero nadejście posiłków w postaci piechoty starosty stawiszyńskiego Franciszka Ciświckiego oraz artylerii koronnej pod komendą generała artylerii Krzysztofa Grodzickiego zmieniły sytuację. Poprawiono i uszczelniono blokadę oraz rozpoczęto ostrzał murów miejskich, które z uwagi na swój stan nie były trudne do sforsowania⁵⁸. Obroną dowodził komisarz elektorski Wedigo Bonin i oficerowie brandenburscy pozostający na załodze miasta, czyli pułkownik Krystian Kleist, dowódca straży Jan Reisfeld, Wilhelm Hubert, Tomasz Brosse i pozostali oficerowie z dwutysięcznej załogi stacjonującej w mieście⁵⁹. Po dość zaciętych walkach w samym mieście, załodze brandenburskiej zaczęło brakować najpotrzebniejszego zaopatrzenia, wobec czego skapitulowała, a stolicę Wielkopolski wreszcie udało się zdobyć⁶⁰.

Warunki kapitulacji były niezwykle korzystne dla strony brandenburskiej. Zapewniono żołnierzom i oficerom bezpieczne przejście do Marchii oraz pozwolono zatrzymać sztandary, broń, a nawet działa z wyjątkiem tych należących do Szwedów. Załogi Kościana i Kórniku miały natychmiast opuścić twierdze i wraz z pozostałym wojskiem brandenburskim wycofać się z Wielkopolski. Nad wyjściem

⁵⁶ B. STARĘGOWSKI, *Formacje zbrojne*, s. 180-184.

⁵⁷ Z. PILARCZYK, M. DANIELEWSKI, K. KOŚCIELNIAK, *Wojenny Poznań. Fortyfikacje i walki o miasto do XVIII wieku*, Poznań 2017, s. 190.

⁵⁸ K. OLEJNIK, *Z wojennej przeszłości Poznania*, Poznań 1982, s. 108-109; Z. PILARCZYK, M. DANIELEWSKI, K. KOŚCIELNIAK, *Wojenny Poznań*, s. 191.

⁵⁹ W. KOCHOWSKI, *Historia panowania Jana Kazimierza*, s. 293; L. KUBALA, *Wojna brandenburska*, s. 245-246; K. JAROCHOWSKI, *Wielkopolska*, s. 63; Z. PILARCZYK, M. DANIELEWSKI, K. KOŚCIELNIAK, *Wojenny Poznań*, s. 189.

⁶⁰ Nowiny z Pińczowa, 1 VII 1657, AGAD, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, ks. 21, s. 437; B. STARĘGOWSKI, *Formacje zbrojne*, s. 185-186.

Brandenburgczyków mieli czuwać Jan Gniński, Wilhelm Butler oraz Franciszek Rydzyński. Gwarantem ostatecznego wypełniania postanowień miał być przebywający jako zakładnik pułkownik Muntzer. 28 sierpnia Poznań opuścili ostatni brandenburscy żołnierze⁶¹. W ten sposób postanowienia układów w Sulęcinie zostały ostatecznie dopełnione.

DALSZE LOSY RELACJI WIELKOPOLSKI WŁAŚCIWEJ Z MARCHIĄ BRANDENBURSKĄ

Wypełnienie postanowień sulęcińskich kończy pewien rozdział bezpośrednich relacji Wielkopolski właściwej z Marchią Brandenburską. Brandenburgczycy utracili kontrolę nad tym obszarem, jednakże nadal nie wycofali się z wojny. Tym razem jednak negocjowano z nimi porozumienie na poziomie ogólnokrajowym. Podstawą dla niektórych z negocjowanych punktów stały się układy w Sulęcinie. Niestety, kilkakrotnie w okresie jesiennym 1657 r. mogło dojść do zadrażnienia stosunków. Wyruszyły wówczas dwie wyprawy dowodzone przez regimentarza wojska koronnego Stefana Czarnieckiego. W tych wojskowych przedsięwzięciach towarzyszyli regimentarzowi Wielkopolanie wraz ze swoim wodzem Janem Piotrem Opalińskim. Obie wyprawy wiodły przez terytorium Marchii na Pomorze, więc przez obszar elektora maszerowały wojska, które mogły podejmować pewne działania zaczepne⁶². Był to jednak jeden z punktów porozumień w Sulęcinie, które obecnie realizowano.

Szczególnie wiele działań mogących mieć wpływ na rozmowy z elektorem, wydarzyło się podczas drugiej wyprawy zorganizowanej 26 października, której celem miało być przebicie się sił regimentarza Czarnieckiego do Danii, wy wesprzeć ją w walce ze Szwedami. Podczas tej wyprawy powitano Polaków we Frankfurcie bardzo życzliwie, aby odpowiednio wcześniej zapobiec grabieżom i zniszczeniom miast brandenburskich. Niestety, zamysł ten nie odniósł do końca sukcesu, gdyż wojska Czarnieckiego w toku przemarszu zajęły Neustadt, Eberswalde i Angermünde oraz spaliły kilka miast, w tym Gartz, Pasewalk oraz Penkun i przedmieścia Anklam. Spustoszone też ok. 160 wsi w wyniku rajdu rotmistrza Antoniewicza. Niestety, ostatecznie wyprawę przerwano z uwagi na warunki

⁶¹ J. WIMMER, *Przegląd operacji 1655–1660*, w: *Wojna polsko-szwedzka 1655–1660*, red. J. Wimmer, Warszawa 1973, s. 188; B. STARĘGOWSKI, *Formacje zbrojne*, s. 186.

⁶² W. CZAPLIŃSKI, *Wyprawa Czarnieckiego na Pomorze w r. 1657*, „Roczniki Historyczne” 18 (1949), s. 136–144; B. STARĘGOWSKI, *Formacje zbrojne*, s. 190–192.

atmosferyczne, które uniemożliwiły dotarcie z pomocą królowi duńskiemu⁶³. Działania wojsk Czarnieckiego na szczęście nie zerwały rozmów pokojowych.

Dalsze relacje z Marchią Brandenburską i to nie tylko Wielkopolski właściwej, ale i całej Rzeczypospolitej warunkowały traktaty uzgodnione 19 września 1657 r. w Welawie, a następnie potwierdzone 6 listopada 1657 r. w Bydgoszczy. W wyniku tych porozumień elektor i jego potomkowie z dynastii Hohenzollernów uzyskiwali pełną suwerenność w Prusach Książęcych, i ten stan rzeczy miał trwać aż do wymarcia dynastii. Po tym czasie Prusy miały wrócić do Rzeczypospolitej. Zawarto również sojusz wojskowy między Marchią a Rzeczypospolitą odnośnie do dalszej walki ze Szwecją. Istotną kwestią w kontekście poruszanego tematu miały być tereny przekazane jako zastaw dla elektora. Jednym z nich było należące do Wielkopolski właściwej starostwo drahimskie wraz z zamkiem w Drahimiu. Postanowienia traktatowe zatwierdzono na sejmie w 1658 r., a następnie stały się one jednym z elementów traktatu pokojowego w Oliwie w 1660 r.⁶⁴ Porozumienie było bardzo korzystne dla Fryderyka Wilhelma, a jak się później okazało, zgubne dla Rzeczypospolitej.

PODSUMOWANIE

Wielkopolska właściwa, co prawda, jest jedynie jednym z obszarów wchodzących w skład państwa polsko-litewskiego, a Marchia Brandenburska oddzielnym bytem państwowym, to jednak z uwagi na intensywność wzajemnych stosunków w czasie na krótko przed jak i w trakcie II wojny północnej wypada poddać je analizie. Jeszcze przed oficjalnym wybuchem wojny politycy Wielkopolski, w szczególności Krzysztof Opaliński próbowali wciągnąć elektora do wojny i uzyskać od niego gwarancję bezpieczeństwa. Robili to z pominięciem króla i sejmu, jednak zależało im wówczas na czasie. Niestety, z uwagi na warunki elektora oraz skandal szpiegowski wycofano się z tych założeń. Podobne ustalenia zawarto w Prusach Królewskich, co zaaprobował król i jego dwór, a to wiązało się z pewnym planem politycznym wobec Wielkiego Elektora. Sam kurfirst Fryderyk Wilhelm prowadził własną politykę, której celem było uzyskanie zwierzchnictwa nad Prusami Książęcymi, zrzucenie suwerenności lennej tego terytorium, uzyskanie z nim bezpośredniego połączenia, a być może poszerzenie

⁶³ A. SĄKOWSKI, *Dwaj pamiętnikarze*, s. 211; W. KOCHOWSKI, *Historia panowania Jana Kazimierza*, s. 307-309; W. CZAPLIŃSKI, *Wyprawa Czarnieckiego*, s. 145-149; A. KERSTEN, *Stefan Czarniecki 1599-1665*, wyd. 2, Lublin 2006, s. 415-420; D. KUPISZ, *Wyprawy żołnierza łanowego*, s. 213.

⁶⁴ D. MAKIŁŁA, *Sprawa pruska*, s. 57-59, 61, 68-71; TEGOŻ, *Zniesienie hołdu pruskiego*, s. 147-151.

swojej strefy wpływów na większe obszary Rzeczypospolitej. Kluczowe w tym zamierzeniu były północno-zachodnie obszary państwa polsko-litewskiego – Wielkopolski i Prus Królewskich. Mimo prób rozgrywania tego zagadnienia zarówno z Rzeczypospolitą, jak i Królestwem Szwecji, w pewnym momencie został zmuszony siłą do sprzymierzenia się ze Szwedami, by następnie siłą zostać zmuszonym do ich odstąpienia, kiedy to Wielkopolanie prowadzili przeciwko Brandenburczykom wojnę partyzancką. Trwała ona aż do 1657 r., kiedy to wyzwolono Poznań oraz siłowo wymuszono realizację, zawartych kilka miesięcy wcześniej porozumień w Sulęcinie. Równolegle dyplomaci Rzeczypospolitej prowadzili negocjacje z elektorem, by nie tylko Brandenburczycy odstąpili od sojuszu ze Szwedami, ale również zawiazali nowy z Rzeczypospolitą. W zamian za to on sam, jak i jego następcy z dynastii Hohenzollernów otrzymali zwierzchnictwo nad Prusami Książęcymi. Nie była to co prawda realizacja pełnego planu politycznego Fryderyka Wilhelma, ale taka zaistniała wówczas sytuacja. Ostatecznie udało się wypracować porozumienie, a jego treść trafiła do traktatu pokojowego podpisanego w Oliwie, kończącego II wojnę północną. Można zatem powiedzieć, że relacje Wielkopolski właściwej i Marchii związane były nierozzerwalnie z polityką prowadzoną na poziomie ogólnokrajowym i kierunki obu polityk były sobą determinowane. Oddziaływanie to miało charakter dwubiegunowy, i elementy działań i decyzji podjętych przez przywódców wielkopolskich wywierały wpływ na politykę krajową, podobnie zresztą jak te podjęte przez króla na forum ogólnokrajowym.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

Archiwum Główne Akt Dawnych [AGAD]

Zbiór Anny z Potockich Ksawerowej Branickiej – 5

Archiwum Radziwiłłów, Dział II – 21

Archiwum Państwowe w Poznaniu [APPoz.]

Akta Braci Czeskich – 2649

Księgi grodzkie kaliskie – 280

Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie [B. Czart.] – 149, 384, 400

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1632-1655*, oprac. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, I. Kraszewski przy współpracy A. Kamińskiego, Poznań 2022.
- JEMIOŁOWSKI M., *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 2000.
- KOCHOWSKI W., *Historia panowania Jana Kazimierza z klimakterów Wespazjana Kochowskiego przez współczesnego tłumacza w skróceniu na polski język przełożona*, wyd. E. Raczyński, t. 1, Poznań 1859.
- PUFENDORF S., *Siedem ksiąg o czynach Karola Gustawa króla Szwecji*, oprac. W. Krawczuk, Warszawa 2013.
- RADZIWIŁŁ A., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, t. 3, Warszawa 1980.
- SAJKOWSKI A., *Dwaj pamiętnikarze wielkopolscy XVII w.*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 4 (1958), z. 2, s. 207-217.
- Volumina Constitutionum*, t. 4: 1641-1668, vol. 1: 1641-1658, red. W. Uruszczak, I. Dwornicka, S. Grodziski, Warszawa 2015.

OPRACOWANIA

- [Mapa] *Rzeczpospolita w epoce Wazów (1587-1632-1648-1668)*, oprac. P. Kamiński, Warszawa 2013.
- ANDERSSON I., *Dzieje Szwecji*, tłum. S. Piekarczyk, Warszawa 1967.
- BIAŁKOWSKI L., *Szkice z życia wielkopolski w siedemnastym wieku*, Poznań 1925.
- CZAPLIŃSKI W., *Rola magnaterii i szlachty w pierwszych latach wojny szwedzkiej*, w: *Polska w okresie drugiej wojny północnej (1655-1660)*, red. K. Lepszy i in., t. 2, Warszawa 1957, s. 137-196.
- CZAPLIŃSKI W., *Wyprawa Czarnieckiego na Pomorze w r. 1657*, „Roczniki Historyczne” 18 (1949), s. 135-149.
- CZAPLIŃSKI W., *Wyprawa Wielkopolan na Nową Marchię w 1656 r. i układ w Sulęcinie*, „Roczniki Historyczne” 23 (1957), s. 259-279.
- DWORZACZEK W., *Od najazdu szwedzkiego do trzeciej wojny północnej*, w: *Dzieje Wielkopolski*, red. J. Topolski, t. 1, Poznań 1969, s. 683-705.
- DWORZACZKOWA J., *Sprawy wojska na sejmikach wielkopolskich w latach 1648-1668*, w: *Pax et bellum*, red. K. Olejnik, Poznań 1993, s. 55-64.
- GĄSIOROWSKI A., *Wielkopolska jako region historyczny*, w: *Dzieje Wielkopolski*, t. 1, red. J. Topolski, Poznań 1969, s. 23-37.
- JAROCHOWSKI K., *Wielkopolska w czasie pierwszej wojny szwedzkiej od r. 1655 do 1657*, Poznań 1864.
- KAMIŃSKI A., *Kulisy kapitulacji wielkopolskiego pospolitego ruszenia pod Ujściem w 1655 roku*, „Klio”. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 43 (2017), z. 4, s. 47-68.
- KAMIŃSKI A., *Polska a Brandenburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Poznań 2002.
- KERSTEN A., *Stefan Czarniecki 1599-1665*, wyd. 2, Lublin 2006.
- KONOPCZYŃSKI W., *Wielkopolska w dobie Rzeczypospolitej szlacheckiej*, „Roczniki Historyczne” 1 (1925), s. 75-101.

- KOSSARZECKI K., *Wielkopolska (wraz z województwami łęczyckim i sieradzkim) i Kujawy*, w: *Zniszczenia szwedzkie na terenie Korony w okresie potopu 1655-1660*, oprac. M. Nagielski, K. Koszarzecki, Ł. Przybyłek, A. Haratym, Warszawa 2015, s. 96-229.
- KUBALA L., *Wojna brandenburska 1656-1657*, Lwów–Warszawa 1917.
- KUBALA L., *Wojna szwedzka w roku 1655 i 1656*, Lwów–Warszawa–Poznań 1917.
- KUPISZ D., *Wyprawy żołnierza łanowego w Koronie w czasach Jana Kazimierza*, Warszawa 2018.
- MAKILLĄ D., *Sprawa pruska w traktacie oliwskim z 3 maja 1660 roku, cz. 1: Zakończenie działań wojennych i brandenburskie przygotowania do rokowań pokojowych (1657–1659/1660)*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 2018, nr 1 (299), s. 57-76.
- MAKILLĄ D., *Zniesienie hołdu pruskiego. Uwolnienie Prus Książęcych z podległości lennej wobec Rzeczypospolitej w latach 1657-1658*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 22 (2015), s. 139-151.
- OCHMANN-STANISZEWSKA S., *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo – doktryna – praktyka*, t. 1, Wrocław 2000.
- OLEJNIK K., *Obrona polskiej granicy zachodniej od końca XIV do schyłku XVIII w.*, Poznań 1985.
- OLEJNIK K., *Z wojennej przeszłości Poznania*, Poznań 198.
- PILARCZYK Z., DANIELEWSKI M., KOŚCIELNIAK K., *Wojenny Poznań. Fortyfikacje i walki o miasto do XVIII wieku*, Poznań 2017.
- PIWIARSKI K., *Stosunki szwedzko-brandenburskie a sprawa polska w czasie pierwszej wojny północnej*, w: *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655-1660*, t. 1, red. K. Lepszy i in., Warszawa 1957, s. 421-451.
- SAJKOWSKI A., *Krzysztof Opaliński. Wojewoda poznański*, Poznań 1960.
- SAUTER W., *Krzysztof Żegocki, pierwszy partyzant Rzeczypospolitej 1618-1673*, Poznań 1981.
- STADE A., *Geneza decyzji Karola X Gustawa o wojnie z Polską w 1655 r.*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 19 (1973), z. 2, s. 19-91.
- STARĘGOWSKI B., *Formacje zbrojne samorządu szlacheckiego województw poznańskiego i kaliskiego w okresie panowania Jana Kazimierza (1648-1668)*, Warszawa 2022.
- STARĘGOWSKI B., *Powstanie wielkopolskie 1655-1657*, Warszawa 2022.
- SZYMCZAK B., *Między Ryńskiem a Królewcem. Jak rozeszły się drogi Prus Królewskich i Książęcych w obliczu zagrożenia szwedzkiego*, „Przegląd Historyczny” 43 (2002), z. 4, s. 401-411.
- SZYMCZAK B., *Stosunki Rzeczypospolitej z Brandenburgią i Prusami Książęcymi w latach 1648-1668 w opinii i działaniach szlachty koronnej*, Warszawa 2002.
- TOPOLSKI J., *Wielkopolska poprzez wieki*, Poznań 1999.
- WACHOWIAK B., *Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych (1500-1701)*, t. 1, Poznań 2001.
- WACHOWIAK B., *Polityka Brandenburgii-Prus wobec Polski w latach 1618-1763*, „Roczniki Historyczne” 49 (1983), s. 49-89.
- WIMMER J., *Polska–Szwecja. Konflikty zbrojne w XVI-XVIII w.*, Oświęcim 2013.
- WIMMER J., *Przegląd operacji 1655-1660*, w: *Wojna polsko-szwedzka 1655-1660*, red. J. Wimmer, Warszawa 1973, s. 127-206.

WISŁOCKI J., *Walka z najazdem szwedzkim w Wielkopolsce 1655-1656*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 2 (1956), z. 2, s. 53-77.

ZWIERZYKOWSKI M., TACKA E., *Miejsce obrad sejmików województw Wielkopolski właściwej od XVI do XVIII wieku*, „Res Historica” 2016, nr 42, s. 75-100.

MUTUAL RELATIONS BETWEEN THE BRANDENBURG MARCH
AND GREATER POLAND
DURING THE SECOND NORTHERN WAR

Abstract. The Second Northern War was undoubtedly a period of dynamic political games. Changes in alliances, political battles, territorial concessions and agreements changing the rules of the game were the order of the day. Greater Poland, i.e. the two provinces of Poznań and Kalisz, which had a single joint regional council in Środa, was also drawn into this game, which was played out both diplomatically and militarily. From the moment Greater Poland became one of the first targets of the Swedish invasion and was deprived of proper support, local politicians began to seek help abroad. Their closest neighbour was the Margraviate of Brandenburg. As a result of the prohibitive conditions set by the Elector of Brandenburg in exchange for support, the inhabitants of Greater Poland refused to enter into an alliance, and the Brandenburgers eventually concluded an alliance with the Swedes and jointly occupied Greater Poland proper. The occupation ended only after the recapture of Poznań and the forceful enforcement of the truce concluded in Sulęcín a few months earlier. Mutual relations were also intertwined with the national policy pursued by the Commonwealth, in which the game was also played around mutual relations with the Margraviate.

Keywords: Brandenburg March; Prussia; Greater Poland; Second Northern War; elector; peace treaty; expeditions